



FRANCISZEK JASIAK

Słupia Nowa, dnia 4 listopada 1947 r. o godz. 10.00 ja, Tomczyk Stanisław z Posterunku MO w Słupi Nowej, działając na mocy: art. 20 przep. wprowadz. KPK, wobec konieczności utrwalania śladów i dowodów przestępstwa, polecenia Pana Wiceprokuratora, Nr akt ZW 4/47, Rejonu Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 23 października 1947, wydanego na podstawie art. 20 przep. wprowadz. KPK, art. 257 KPK, z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego Śledczego uległyby zatarciu, zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 KPK, przy udziale protokolanta Jagiły Kazimierza, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swym podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek uprzedzony o odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 107 KPK oświadczył:

Imię i nazwisko	Franciszek Jasiak
Imiona rodziców	Jan i Wiktoria z d. Tokarczyk
Data i miejsce urodzenia	19 marca 1880 r., Jeleniów, gm. Grzegorzewice, pow. Opatów
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	rolnik
Miejsce zamieszkania	Skowroniec, gromada Sosnówka
Stosunek do stron	obcy

W sprawie niniejszej wiadomym mi jest, co następuje: Było w 1943, dokładnie daty nie pamiętam. Byłem w domu i przyszedł Niemiec, żeby wyznaczyć ludzi do pochowania tego zabitego Żyda. Wyznażyłem ludzi i poszedłem z nimi. To Żyd był zabity. Po pochowaniu



zabitego Żyda kazali się nam rozejść do domu. Jeden z Niemców był wysoki, a drugi niski, dokładnych rysopisów nie pamiętam i stopni służbowych ani nazwisk ich. Więcej w tej sprawie nie jest mi wiadomo.

Na tym protokół zakończyłem, przed podpisem odczytano.